

# Gazetka szkolna

ZSO# Majdanska  
Kawiecien 2011

Czym jest droga  
swietego Jakuba?

„Kto ratuje jedno życie, ten ratuje cały świat”  
„DOŚĆ JUŻ TEGO, WYMAWIAMY SŁUŻBĘ!”  
„Czym jest droga Świętego Jakuba?”  
„Życie pod wodą”

# GAZETKA SZKOLNA

---

ZSGH MAJDAŃSKA  
Kwiecień 2011

## *Co w numerze?*

### **3. „Kto ratuje jedno życie, ten ratuje cały świat”**

Byli wśród nas ludzie, którzy potrafili pomagać

### **5. „DOŚĆ JUŻ TEGO, WYMAWIAMY SŁUŻBĘ!”**

Relacja wolnym okiem z manifestacji feministycznej

### **7. „Czym jest droga Świętego Jakuba?”**

Podróż do korzeni pielgrzymów i wnętrza siebie

### **9. „Życie pod wodą”**

Artykuł rozpoczynający serię promowania przygody

## ***„Kto ratuje jedno życie, ten ratuje cały świat”***

*W czasie II Wojny Światowej naród żydowski był najbardziej prześladowanym narodem i naprawdę niewielu znajdowało w sobie tyle odwagi i chęci, ażeby im pomóc. Niestety ci, co pomagali Żydom, a zostali złapani, tracili życie. Polska była jednym z krajów, w którym groziła kara śmierci za każdą formę wsparcia okazywaną ludności żydowskiej. Podobnie było w Jugosławii i na Ukrainie. Kościół katolicki zachowywał w tej kwestii postawę milczącą, ale wielu księży i wiele siostr zakonnych włączyło się w akcję ratowania Żydów (świątym przykładem jest tu obraz filmowy w reżyserii Jurka Bogajewicza pt. „Boże skrawki”). W sierocińcach i domach dziecka prowadzonych przez siostry zakonne ukrywano dzieci żydowskie.*

*Oglądałem niedawno film pt. „lista Schindlera”. Najbardziej wymowne były ostatnie słowa Oskara Schindlera „Mogłem zrobić więcej, mogłem uratować więcej”, te słowa pobudziły mnie do zapytania: Co my możemy zrobić dla narodu Żydowskiego w czasach obecnych? Myślę że odpowiedź jest prosta. Okazywać im zrozumienie i niezapomiec losu, jaki został im zgotowany. Po prostu okazać miłość. Myślę, że wojna jest najpodlejszym rozwiązaniem dla tych, którzy ponad wszystko każą nazywać się "Panami tego świata". Im właśnie przypisuje się zasługi ludobójstwa, do dziś noszą piętno tragedii. Miliony istnień pochłonęła ostatnia wojna, a najbardziej cierpiał i ucierpiał potępiany naród z Gwiazdą Dawida.*

*Moim zdaniem nikt nie dał nikomu prawa, by jakiegokolwiek pochodzenie czy kolor skóry, mogło być przyczyną tragedii poprzez utratę życia. Każdy ma prawo do życia, miłości i szacunku przez drugiego człowieka i systemy.*

*Każda tragedia w końcu musi się spotkać ze sprawiedliwym wyrokiem, osądem, ale i pomocą. Na przykładzie Ireny Sendlerowej i Zofii Kossak, tragedia narodupotępianego stała się tragedią osobistą. Nie trzeba wymieniać wielu przykładów, ponieważ te dwa są wystarczającym dowodem oddania i miłości dla drugiego człowieka. Z narażeniem własnego życia bohaterki dziś, wówczas z potrzeby serca, ukrywały niewinnych za wyznanie i narodowość. Rozpoczęta fala pomocy zaczęła się od pierwszego, uratowanego życia, kończąc na dziesiątkach a nawet setkach. Mamy tu przykład niesienia pomocy tym, którym przyświecał cień nadziei. Z narażeniem własnego życia, niosący pomoc szli do przodu, poza tereny zagrożenia, za linię frontu, do miejsca bezpiecznego. Dla Ireny Sendlerowej uratowanie jednego życia znaczyło tyle, co uratowanie całego świata. Dzięki wielkiej sile woli, nie zwracała uwagi na strach czy nawet zagrożenie własnego życia, liczyło się dla niej przede wszystkim ratowanie dzieci. Wpadła w trans ciąggu i odwagi, aż do zakończenia zagrożenia.*

*Po latach powróciły wspomnienia, w filmie pt. „Dzieci Ireny Sendlerowej”. Bohaterka dostąpiła wreszcie nagrody spotkania swoich dzieci oraz dzieci uratowanych. Uratowani i spieszący poznać darczyńcę swoich rodziców ,dziękowali za życie.*

*Uważam, że nikt nie ma prawa decydowania o losie innych. Postacie bohaterów takich jak Irena Sendlerowa, czy Zofia Kossak zawsze będą nam bliskie, właśnie za ocalenie wielu ludzkich istnień.*

**„Pragnę jak najmocniej podkreślić, że nie my ratujący jesteśmy jakimiś bohaterami - te słowa nawet bardzo mnie drażnią. Odwrotnie - ciągle mam wyrzuty sumienia, że tak mało zrobiłam”.**  
**Irena Sendlerowa**



## **„DOŚĆ JUŻ TEGO, WYMAWIAMY SŁUŻBĘ!”**

*Dnia 6.03.2011 jak co roku w Warszawie, w okolicy Dnia Kobiet, odbyła się manifestacja feministyczna.*

*Feministki, feminiści, osoby w różnym wieku, społeczność LGBTQ (Lesbians, Gays, Bisexuals, Transgenders, Queer), ludzie o różnym statusie społecznym i majątkowym. Wszyscy krzykali jednogłośnie, domagali się równości w prawach kobiet i mężczyzn. Mówili o drastycznych nierównościach ekonomicznych, o tym, że blisko 40% polskiego społeczeństwa pracuje za grosze i walczy o przeżycie, a 2 miliony Polaków i Polek żyje poniżej progu ubóstwa. Mówili o bezrobociu, nagminnym łamaniu prawa pracy i tym, że „elastyczne” formy zatrudnienia – a tak pracuje już 28% osób w Polsce – nikomu się na dłuższą metę nie opłacą.*

*Te zjawiska w sposób szczególny dotyczą kobiet, ponieważ to głównie one zatrudnione są w sklepach wielopowierzchniowych, w ochronie zdrowia bądź jako tzw. personel pomocniczy w urzędach czy na uczelniach. W przypadku kobiet brak stałej umowy o pracę utrudnia, a nawet uniemożliwia decyzję o tym, czy i kiedy mieć dziecko. Uczestnicy manifestacji domagali się też równych praw osób nieheteroseksualnych. Dlatego wyszli na ulicę krzyżąc „DOŚĆ JUŻ TEGO, WYMAWIAMY SŁUŻBĘ!”*

*Tegoroczna Manifa dedykowana była Izabeli Jarudze-Nowackiej*



-polityczce, znanej aktywistce, działaczce w obronie praw społecznych grup wykluczonych. Posłanka, pełnomocniczka rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn, wicepremier i minister polityki społecznej - od początku kariery politycznej występowała w obronie praw człowieka i osób dyskryminowanych, walczyła o równouprawnienie kobiet i mężczyzn, co roku uczestniczyła w Manifach. Zginęła w zeszłym roku w katastrofie pod Smoleńskiem.



Na początku manifestacji głos zabrała córka zmarłej aktywistki, Barbara Nowacka.

Tytułowe hasło nie było jedynym hasłem towarzyszącym manifestacji. Na plakatach można było dostrzec takie hasła jak: „Emerytura za pracę domową”, „Aborcja prawem kobiety”, „Mój brzuch nie jest polem walki” i wiele, wiele innych.

Po manifestacji organizatorzy wraz z częścią uczestników złożyli kwiaty pod tablicą poświęconą pamięci Izabeli Jarugi-Nowackiej.

### **Sapere Aude**

## **Czym jest droga Świętego Jakuba?**

No właśnie, czym jest droga świętego Jakuba? Żadnemu pielgrzymowi nie jest to obce, ponieważ, dla prawdziwego pielgrzyma, każda droga jest wypełnieniem jakiejś misji. W tym wypadku jest dojście do

Santiago de Compostela. Miasta położonego w Hiszpanii. Miasteczko pozornie zwyczajne. Domy, sklepy, kościoły. Ale czy na pewno?



*W Santiago de Compostela spoczywa ciało jednego z dwunastu apostołów- Jakuba Większego. Jednego z uczniów Jezusa Chrystusa.*

*Szlak pielgrzymów bardzo stracił na popularności, mimo, że ów szlak istnieje od ponad tysiąca lat i kiedyś był jednym z trzech, obok pielgrzymek do Rzymu i Ziemi Świętej odwiedzanym miejscem przez chrześcijan.*

*To tak oficjalnie. Teraz czas na pierwsze kroki. W którym miejscu rozpocząć wędrówkę, co ze sobą zabrać, na co być przygotowanym?*

*Zacznijmy więc od muszli Świętego Jakuba, która powinna towarzyszyć każdemu pielgrzymowi właściwie od momentu wyjścia z*

*domu.*



*Dlaczego owa muszla jest taka ważna? Na okładce tego numeru zostało wykonane zdjęcie pielgrzyma, na którego plecaku zawieszona jest właśnie taka muszla. Jest to nic innego jak znak rozpoznawczy pielgrzymów do Santiago.*

*Pierwszy więc krok mamy już za sobą. Co dalej? Z kim się można tam wybrać?*

*Otóż odpowiedź na to pytanie jest bardzo krótka- z nikim. Jest to droga, którą powinno się pokonywać samemu.*

*Nie. Nie spadnie na nas grom z jasnego nieba. Szlak powinniśmy pokonywać w samotności, ponieważ wielu z nas ma dość pędzącego życia. Dlatego właśnie jest to czas na nasze wyciszenie. Dość duży czas, ponieważ nie jest to pielgrzymka do Częstochowy, lecz przez dużą część Europy, która trwa kilkanaście tygodni. Czas na uspokojenie i na odnalezienie siebie.*

*Skoro więc na przejście Drogą Świętego Jakuba potrzeba nam tyle czasu, skąd powinniśmy zaczynać? Nie istnieje bowiem jedna droga, która musimy iść aby tam dotrzeć. Do wyboru mamy kilka dróg.*

*Otóż można wyruszyć zarówno ze wschodu Europy- Litwy, gdzie zaczyna się Europejski Szlak Kulturowy, prowadzący przez takie miasta jak Wilno, Grodno, Kijów, Lwów, Kraków, Olkusz, Będzin, Wrocław, Drezno, Lipsk, Frankfurt, Kolonia, Akwizgran, Bruksela, Paryż, Orlean, Bordeaux, Pampeluna, Burgos i na reszcie Santiago de Compostela, jak i z zachodniej części Starego Kontynentu- Portugalii.*

*Wszystkie drogi prowadzą do Santiago de Compostela. Można więc zwiedzić pieszo takie kraje jak Litwa, Białoruś, Ukraina, Polska, Niemcy, Belgia, Francja, Hiszpania.*

*Na szlaku należy poruszać się zgodnie z jego oznakowaniami.*

*Są to żółte strzałki prowadzące nas po drodze.*



*Wiemy jak zacząć. Co nam potrzebne jest jeszcze? Dobre buty i chęć. To wszystko, co powinniśmy wiedzieć. Ta pielgrzymka jest dla nas samych- każdy odczuwa w niej coś innego, coś innego doświadcza i z czymś innym wraca. Dla jednych to podróż, dla innych pokuta, a dla jeszcze innych umocnienie w wierze.*

*Czym więc taka pielgrzymka byłaby dla Ciebie? Przekonaj się.*

**Michał Matuszewski**

Z każdym dniem jesteśmy coraz bliżej wakacji. Nie każdy ma pomysł na ich spędzenie, a chciałby je wykorzystać na tyle, aby miał o czym opowiadać w



przyszłości, a może znaleźć pasję na resztę życia. Przygoda czeka za drzwiami, a żeby Wam to uświadomić rozpoczynamy serię artykułów gościnnych, pisanych przez osoby z zewnątrz, ale przez osoby, które są zżyte z tym, o czym piszą. Poniższy artykuł napisał Łukasz Jakubowski, doświadczony nurek.

### **Redakcja**

#### ***„Życie pod wodą”***

*Na początku uczucie jest dosyć dziwne. Maski. Niewygodny i ciężki sprzęt. Zanurzasz się pod powierzchnię i twoją twarz obmywa chłód wody. Wdech. Powietrze napływa z uspokajającym świstem. I po raz pierwszy w życiu... oddychasz pod wodą. Po kilku chwilach zapominasz o masce. Sprzęt przestaje być nieporęczny. Czujesz się wolny i swobodny jak nigdy dotąd. Z tym pierwszym oddechem pod wodą otworzyłeś drzwi do nowego świata. Nie tak bardzo odległego, ale jednak... innego.*

*Przejdź przez te otwarte właśnie drzwi. Twoje życie już nigdy nie będzie takie jak przedtem.*



*Nikt poza tobą, nie może powiedzieć, co tak naprawdę ciągnie Cię do nurkowania. Jeżeli szukasz przygód, znajdziesz ich mnóstwo. Nie ma znaczenia, czy będzie to podczas odkrywania zatopionego wraku statku gdzieś daleko na końcu świata, wśród nowych ludzi o odmiennej kulturze, czy zanurzając się w wody jeziora, które od dzieciństwa znasz, bo leży pod lasem, przy którym stoi twój dom. Przygoda czeka na Ciebie bliżej niż się spodziewasz.*

*Jeżeli kochasz naturę, znalazłeś się we właściwym miejscu. Żadne inne środowisko naturalne nie dościga nienaruszonej rafy koralowej w jej bogactwie,*

*obfitości i różnorodności form życia. W ciągu dziesięciu minut na rafie koralowej, możesz zaobserwować więcej gatunków żywych istot, niż w ciągu dziesięciu godzin wędrówki po najdzikszych zakątkach przyrody na powierzchni ziemi. Wraz z upływem czasu, odkryjesz także, że wyglądające na opustoszałe i jałowe akweny, jak jeziora czy zalane kamieniołomy, kryją w sobie wiele ciekawych organizmów, będących dowodem na to, że wyobraźnia natury wielokrotnie przekracza naszą.*

*Jeżeli masz naturę odkrywcy – witaj w nowym świecie. Brzmi to trochę jak komunał, ale lepiej znamy powierzchnię Księżyca niż dna oceanów. Nawet w najbardziej popularnych miejscach nurkowych, zobaczysz rzeczy, których większość ludzi nie będzie mogła nigdy zobaczyć i możesz dostać się w miejsca, które mało kto może odwiedzić. Nawet z „bagażem” kilkuset nurków, odwiedzanie nieznanymi lokalizacji nurkowych, będzie zawsze ekscytującym doświadczeniem, a wracanie w miejsca już znane będzie odczuwane trochę jak powrót do domu.*

*Nurkowanie to także podejmowanie nowych wyzwań. Jest to jedno z tych nielicznych zajęć, które dostarcza zarówno sporej dawki adrenaliny i intensywnych wrażeń, jak i pozwala na spokój oraz zrelaksowanie. Możesz realizować zadania wymagające treningu, szczegółowego planowania i koncentracji, jak na przykład poszukiwanie zaginionych obiektów, zanurzenie się na głębokość 30 metrów (posiadając odpowiednie uprawnienia nurkowe) czy odkrywanie po zmroku tajemnic twojego ulubionego miejsca nurkowego. Ale możesz także swobodnie dryfować wzdłuż najwspanialszych i najbogatszych miejsc pod wodą, gdzie Twoim najważniejszym problemem w tym momencie będzie to czy sfotografować wspaniałą rozgwiadę czy też poczekać na następną... równie wspaniałą. Obojętnie, którą z dróg wybierzesz – nurkowanie dorasta wraz z Tobą – zawsze jest coś nowego do zobaczenia, coś nowego do odkrycia i coś nowego do poznania. Żadne inne zajęcie nie daje takiego bogactwa możliwości – teraz, jutro i za kilkadziesiąt lat. Z tego nie da się wyrosnąć.*

*Najprawdopodobniej widziałeś już zdjęcia spod wody, oglądałeś filmy i programy o nurkowaniu. Jednak do momentu, w którym nie spróbujesz tego samodzielnie, nie będziesz wiedzieć jak to jest naprawdę. Nic na ziemi nie równa się uczuciom, których doświadczysz pod wodą – dreszcz emocji podczas oddychania, wolność jaką daje stan nieważkości czy unikalne wrażenia.*

